

W obronie polskiej przyrody i krajobrazu - apel organizacji pozarządowych do Ministra Środowiska

1 sierpnia 2015 r. dziewiętnaście organizacji pozarządowych zwróciło się do Ministra Środowiska z apelem o zaprzestanie prowadzonych przez resort środowiska prac nad zmianą Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r.

1 sierpnia 2015 r. dziewiętnaście organizacji pozarządowych zwróciło się do Ministra Środowiska z apelem o zaprzestanie prowadzonych przez resort środowiska prac nad zmianą Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, która zwolni zdecydowaną większość inwestycji narciarskich z obowiązku oceny oddziaływania na środowisko. Proponowane zmiany doprowadzą do postępującej degradacji przyrody i krajobrazu terenów górskich. Są także sprzeczne z interesem publicznym i prawem międzynarodowym - alarmują organizacje.

[Pełna treść Apelu \(Plik PDF\)](#)

Nowe rozporządzenie umożliwi realizację ogromnych ośrodków narciarskich (do 10 ha) na terenach chronionych: parkach krajobrazowych i obszarach chronionego krajobrazu bez jakiegokolwiek oceny oddziaływania budowy i eksploatacji przedsięwzięcia na przyrodę i krajobraz. Na terenach nie objętych obszarowymi formami ochrony będzie można przekształcać nawet 15 hektarów bez jakiegokolwiek oceny oddziaływania inwestycji na środowisko.

Obecnie wszystkie inwestycje narciarskie kwalifikują się do przedsięwzięć potencjalnie oddziałujących na środowisko. W praktyce oznacza to, że aby dana inwestycja mogła powstać, inwestor musi uzyskać decyzję środowiskową, która poprzedzona jest oceną oddziaływania na środowisko. Jeżeli taka ocena stwierdza, że dana inwestycja znacząco oddziałuje na środowisko to inwestor musi zmienić projekt, tak aby był on jak najmniej szkodliwy. Zasadność takiej klasyfikacji wynika ze znaczących oddziaływań inwestycji narciarskich. Budowa wyciągów i nartostrad wiąże się z wyrębem lasów, rabunkowym poborem wody do celów naśnieżania oraz fragmentacją terenów otwartych skutkującą zakłóceniami w swobodnej migracji zwierząt a w konsekwencji izolacją wielu populacji. Przede wszystkim jednak powoduje silną degradację krajobrazu.

Nie wszystkie jednak inwestycje narciarskie muszą przechodzić ten proces, gdyż to czy dana inwestycja musi być poddana ocenie oddziaływania na środowisko, analizuje Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska. W specjalnym postępowaniu tzw. screeningu bada on, czy dana inwestycja rzeczywiście będzie miała znaczący wpływ na środowisko. Jeżeli tak, to inwestor musi zaplanować dane przedsięwzięcie w sposób jak najmniej oddziałujący na środowisko. Natomiast, jeśli RDOŚ uzna, że dana inwestycja nie będzie wpływać negatywnie na środowisko, wtedy inwestor nie musi przedstawiać takiej oceny. Takie uregulowanie jest jak najbardziej celowe, gdyż to merytoryczna analiza wykazuje czy dana inwestycja wymaga takiej oceny czy też nie.

Planowana zmiana rozporządzenia usuwa tę indywidualną analizę i z automatu zwalnia z obowiązku uzyskania decyzji środowiskowej kolejki, wyciągi, nartostrady, trasy narciarskie wraz z powiązаныmi instalacjami do naśnieżania i oświetlenia.

Jak ujawnia uzasadnienie projektu rozporządzenia, u podstawy zmiany prawa stoją przesłanki pozamerytoryczne czyli wola resortu środowiska do wprowadzenia ułatwień dla biznesu narciarskiego. Co więcej, zmiana rozporządzenia została zainicjowana przez sam nartobiznes.

Naturalny krajobraz jest magnesem przyciągającym w góry turystów przez cały rok, stanowiąc dzwignię rozwoju gmin górskich. Teraz stanie się ofiarą zmiany prawa. Winę za ten fakt ponosi nartobiznes i resort środowiska, który zamiast stać na straży przyrody realizuje cele ekonomiczne pewnej grupy przedsiębiorców. Apel wystosowany do Ministra o ochronę przyrody i krajobrazu to apel o obronę interesu publicznego

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Zmiana rozporządzenia wyłącza spod oceny także inwestycje narciarskie bezpośrednio graniczące z obszarami Natura 2000, czym narusza zobowiązania wynikające z dyrektywy siedliskowej i ptasiej oraz pośrednio także z dyrektywy OOS. Brak decyzji środowiskowej oznacza także, że lokalna społeczność zagrożona wpływem inwestycji oraz organizacje pozarządowe zainteresowane ochroną przyrody pozbawione zostaną prawa sprzeciwu. Jest to niezgodne z Konwencją z Aarhus i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Dziś skutki powstania każdej inwestycji narciarskiej są badane indywidualnie. Dzięki temu na podstawie merytorycznych przesłanek możemy każdorazowo stwierdzić, czy dana inwestycja musi być zmieniona, aby nie szkodzić środowisku, czy też nie. Bez takiej procedury spełnienie wymogów ochrony środowiska, także nałożonych przez prawo europejskie, pozostanie poza kontrolą społeczeństwa i organów odpowiedzialnych za ochronę przyrody

mówi Agata Szafraniuk z Fundacji ClientEarth.

W wyniku niesprzyjających tej branży w Polsce warunków wysokościowych i klimatycznych, każda inwestycja narciarska będzie musiała być dośniedzana. Zwiększony pobór wody związany z koniecznością naśnieżania rozwijających się lawinowo ośrodków narciarskich spowoduje wzrost deficytu wody w regionach górskich, w których już teraz brakuje jej na potrzeby ludności. Niekontrolowany rozwój inwestycji narciarskich stanowi więc poważne zagrożenie dla zasobów wodnych, ale resort nie jest zainteresowany poznaniem skali problemu.

Pomimo, że zmiana prawa dotyczy dobra publicznego, jakim jest ochrona przyrody, w bilansie korzyści i strat bierze się pod uwagę tylko rachunek ekonomiczny nartobiznesu. Tymczasem degradacja przyrody niesie ze sobą ogromne koszty środowiskowe, w tym koszty społeczne. Choć zmiana prawa realizowana jest na potrzeby garstki inwestorów, jej skutki dotkną miliony Polaków. To przykład najgorszych praktyk w stanowieniu prawa w Polsce, które doprowadzą do rozkwitu inwestycyjnej samowoli

mówi Paweł Średziński z WWF Polska.

Pod apelem do Ministra Środowiska podpisało się 19 organizacji pozarządowych pracujących na rzecz ochrony przyrody. Zachęcamy kolejne stowarzyszenia i fundacje do poparcia ochrony polskiej przyrody i krajobrazu. W tym celu prosimy o kontakt.

Osoby kontaktowe:

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot
Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329
e-mail: suchy@pracownia.org.pl

Fundacja ClientEarth
Agata Szafraniuk, tel. 22 307 01 86
e-mail: aszafraniuk@clientearth.org

WWF Polska
Paweł Średziński tel. 604 631 633
e-mail: psredzinski@wwf.pl